

**Po rewolucji pomarańczowej**  
Relacje UE–Ukraina do wiosny 2006 roku

**Autorzy:**

**Grzegorz Gromadzki**

Fundacja Stefana Batorego, Warszawa

**Ołeksandr Suszko**

Centrum ds. Pokoju, Konwersji i Ukraińskiej Polityki Zagranicznej, Kijów

**Marius Vahl**

Ośrodek Studiów nad Polityką Europejską (CEPS), Bruksela

**Katarzyna Wolczuk**

Uniwersytet Birmingham

**Roman Wolczuk**

Uniwersytet Wolverhampton



STEFAN  
**BATORY**  
**FOUNDATION**



# Po rewolucji pomarańczowej

## Stosunki UE–Ukraina

### do wiosny 2006 roku



**Fundacja im. Stefana Batorego**

Sapieżyńska 10a

00-215 Warszawa

tel. |48 22| 536 02 00

fax |48 22| 536 02 20

batory@batory.org.pl

<http://www.batory.org.pl>

Tłumaczenie z języka angielskiego

**Szymon Kłoczek**

Redakcja

**Joanna Liczner**

Kierownik artystyczny publikacji Fundacji im. Stefana Batorego

**Marta Kusztra**

Projekt okładki

**Teresa Oleszczuk**

Skład elektroniczny

**TYRSA Sp. z o.o**

© Copyright by Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa

**ISBN 83-89406-48-9**

## Spis treści

<b>1. Wstęp</b>	<b>7</b>
<b>2. Polityka UE wobec Ukrainy: próba oceny</b>	<b>9</b>
Przed pomarańczową rewolucją	9
Stanowisko UE podczas pomarańczowej rewolucji	13
Stanowisko UE po pomarańczowej rewolucji	14
<b>3. Polityka „nowej” Ukrainy wobec UE</b>	<b>21</b>
Ten sam cel – zmiana taktyki	22
Dwa pierwsze miesiące nowego rządu – przegląd działań	22
Institucje odpowiedzialne za integrację europejską i nowe kluczowe postacie	26
<b>4. Stosunki UE–Ukraina – perspektywy</b>	<b>29</b>
Perspektywy na rok 2005 i lata późniejsze	29
Stanowisko UE (państw członkowskich UE, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego)	30
Aktywność Ukrainy na polu integracji europejskiej	31
<b>5. Stosunki UE–Ukraina – rekomendacje</b>	<b>35</b>
Rekomendacje dla Ukrainy	35
Rekomendacje dla UE	37
Rekomendacje dla UE i Ukrainy	38



## 1. Wstęp

Pomarańczowa rewolucja dobiegła końca. W jej trakcie ukraińskie społeczeństwo zademonstrowało swoje przywiązanie do idei demokratycznych, szacunek dla zasady rządów prawa i przekonanie o potrzebie istnienia wolnych mediów. W rezultacie Ukraina udowodniła ponad wszelką wątpliwość, że jest krajem europejskim – nie tylko w sensie geograficznym, lecz także, co najistotniejsze, pod względem przywiązania do najważniejszych wartości demokratycznych, co uznały prawie wszystkie kraje członkowskie UE.

Mimo że jednym z bezpośrednich skutków pomarańczowej rewolucji było samookreślenie się Ukrainy jako kraju europejskiego, nie doprowadziło to do szybkich zmian w stosunkach między Ukrainą a Europą. Chociaż niedawno podpisany Plan Działań (Action Plan) został wynegocjowany za rządów prezydenta Kuczmy, administracja prezydenta Juszczenki mogła go tylko zaakceptować w całości bądź odrzucić: nie dano jej możliwości renegotjacji tego dokumentu. W 2005 roku nie należy się także spodziewać żadnych istotnych zmian w stanowisku UE wobec możliwości członkostwa Ukrainy.

Obecny rok i początek roku 2006 będą decydujące dla przyszłych szans integracji Ukrainy z UE. Ukraina musi w tym okresie udowodnić, że potrafi być wiarygodnym partnerem Unii, przede wszystkim poprzez realizację podstawowych reform otwierających jej drogę do członkostwa (państwo to nie może sobie pozwolić na powtórzenie błędów reżimu prezydenta Kuczmy, czyli składania proeuropejskich deklaracji bez wprowadzania w życie

jakichkolwiek działań). UE powinna z kolei być gotowa, aby zareagować na ewentualne pozytywne zmiany na Ukrainie w 2005 roku i odpowiedzieć na nie propozycjami zmierzającymi w stronę pewnej formy integracji tego kraju w roku 2006. Innymi słowy, władze ukraińskie muszą wprowadzać reformy, nie oczekując w zamian ze strony UE oferty przyszłego członkostwa. Jeżeli jednak Ukraina w ciągu następných dziesięciu miesięcy osiągnie dobre rezultaty, UE powinna zapoczątkować wewnętrzną debatę na temat wizji przyszłych stosunków z Ukrainą, wykraczających poza perspektywę zawartą w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa (European Neighbourhood Policy, ENP).

Podsumowując, rok 2005 i początek roku 2006 będą czasem próby dla obu stron. UE i Ukraina muszą wypracować konkretne rezultaty w stosunkach dwustronnych, bo tylko w ten sposób osiągną poziom wzajemnego zaufania, pozwalający na dalszą integrację Ukrainy z UE.

Powyższy horyzont czasowy jest ograniczony z kilku powodów. Po pierwsze, Rada UE uzgodniła 28 lutego 2005 roku, że na początku 2006 roku zostanie przeprowadzona pierwsza analiza stanu realizacji Planu Działań UE i Ukrainy. Po drugie, ukraińskie wybory parlamentarne mają odbyć się wiosną 2006 roku, a ich rezultat będzie bardzo ważny dla przyszłych europejskich aspiracji Ukrainy.

Niniejsze opracowanie ma na celu zbadanie wspomnianych wyżej zagadnień i problemów. Po pierwsze, chcemy przeanalizować proces kształtowania się obecnych ram regulujących politykę UE wobec Ukrainy oraz ich skuteczność. Koncentrujemy się na różnych podmiotach w ramach UE, z których każdy przyjął inne stanowisko w kwestii ukraińskiej, czyli na Radzie Europejskiej (państwach członkowskich), Komisji i Parlamencie Europejskim. Po drugie, badamy osiągnięcia nowych władz ukraińskich – a szczególnie skuteczność różnych struktur rządowych i osób, które są odpowiedzialne za postępy integracji Ukrainy z UE. Po trzecie, chcemy podkreślić istniejące szanse i sformułować rekomendacje dotyczące stosunków między UE a tym krajem, szczególnie na rok 2005 i początek roku 2006.

Nadrzędne pytanie, na które staramy się znaleźć odpowiedź, brzmi: czy pomarańczowa rewolucja przyniesie owoce w stosunkach UE–Ukraina?



## 2. Polityka UE wobec Ukrainy: próba oceny

„Drzwi nie są ani zamknięte, ani otwarte” – wypowiedź Komisarz ds. Stosunków Zewnętrznych Benity Ferrero-Waldner na temat możliwości członkostwa Ukrainy w UE, Waszyngton, 13 stycznia 2005 roku.

### Przed pomarańczową rewolucją

Na początku 2002 roku Wielka Brytania, państwa skandynawskie, Austria i Niemcy wykazywały coraz większe zrozumienie dla potrzeby sformułowania ram instytucjonalnych służących poprawie stosunków między UE a Ukrainą. W rezultacie w późniejszych miesiącach ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Szwecji zainicjowali nowy plan znany jako Inicjatywa Nowego Sąsiedztwa (New Neighbours Initiative, NNI), skierowany do Ukrainy, Białorusi i Mołdowy. Inicjatywa ta miała służyć w pierwszej kolejności polepszeniu stosunków z Ukrainą jako najważniejszym z nowych sąsiadów Unii po jej rozszerzeniu w 2004 roku.

W miarę upływu czasu w 2002 roku inicjatywa ta budziła coraz większy niepokój. Część państw członkowskich UE bała się, że może być ona uznana za punkt wyjściowy na drodze do przyszłego członkostwa. Takiej perspektywy żadne państwo członkowskie nie chciało brać pod uwagę. Obawy te zostały wzmocnione przez negatywne tendencje, które miały miejsce we wszystkich trzech krajach objętych NNI: na Białorusi nadal panowała

dyktatura, ale także na Ukrainie i w Mołdowie dało się zauważyć wyraźne zahamowanie czy nawet cofnięcie procesu reform politycznych.

Co więcej, wkrótce pojawiły się poglądy, że NNI ma zbyt wąski zakres: śródziemnomorskie kraje członkowskie UE naciskały, aby inicjatywa objęła także państwa na południowym brzegu Morza Śródziemnego. Towarzyszyła temu obawa, że rozszerzenie UE w 2004 roku zmniejszy zaangażowanie Unii w regionie Morza Śródziemnego i wsparcie udzielane tamtejszym krajom. Drugą przyczyną niezadowolenia z NNI była „kwestia rosyjska”: część krajów członkowskich uważała, że polityka UE wobec Europy Wschodniej, w której nie uwzględnia się Rosji, jest niekompletna.

W obliczu narastających zastrzeżeń UE zdecydowała na szczycie Rady UE w Kopenhadze w grudniu 2002 roku, że rozszerzy zasięg geograficzny inicjatywy i obejmie nią kraje na południowym brzegu Morza Śródziemnego oraz Rosję, w związku z czym nazwę inicjatywy zmieniono na Inicjatywę Szerszej Europy (*Wider Europe Initiative*).

Skandynawskie państwa członkowskie UE i Wielka Brytania nadal obstawały przy tym, aby wzmacniać więzy z Ukrainą i Mołdową, co pokazała debata ministrów spraw zagranicznych na temat Inicjatywy Szerszej Europy w kwietniu 2003 roku. Dennis MacShane, brytyjski przedstawiciel w UE (minister spraw europejskich), stwierdził wówczas, że trudno zaakceptować fakt, iż Ukraina ze swoimi „wielkimi europejskimi miastami Kijowem i Lwowem” nie stanie się kiedyś częścią UE, a duński minister spraw zagranicznych wyraził pogląd, że Ukraina i Mołdowa spełniają warunki konieczne do uzyskania członkostwa w UE.

Poszerzenie zakresu inicjatywy zmieniło jednak zasadniczo jej charakter. Do jednolitej kategorii „sąsiadów” zaliczono bowiem grupę państw bardzo różniących się między sobą pod względem geograficznym, politycznym, kulturalnym i gospodarczym. Kraje europejskie aspirujące do członkostwa w UE (takie jak Ukraina) znalazły się w tej samej kategorii co państwa pozaeuropejskie pozbawione takich ambicji.

Z punktu widzenia UE Inicjatywa Szerszej Europy stała się ramami instytucjonalnymi regulującymi stosunki z krajami, które nie mają obecnie szans na

członkostwo. „Specjalny” status Ukrainy w ramach NNI został zdegradowany do poziomu „zwykłego” sąsiada w ramach Inicjatywy Szerszej Europy.

Sytuacja Ukrainy pogorszyła się jeszcze bardziej w 2004 roku, z chwilą pojawienia się Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (European Neighbourhood Policy, ENP). Podczas gdy w komunikacie o Inicjatywie Szerszej Europy z marca 2003 roku wspomniano przynajmniej o artykule 49. Traktatu o Unii Europejskiej, to już w strategii ENP z maja 2004 roku zabrakło tego odniesienia.

Charakter stosunków UE z Ukrainą stawał się w Unii zagadnieniem coraz bardziej kontrowersyjnym, ponieważ wiążą się z nim dwa zazębiające się problemy. Po pierwsze, istnieją kontrowersje co do zakresu i środków, za pomocą których UE powinna rozbudowywać swoje stosunki z Ukrainą. Po drugie, nie ma zgody co do tego, czy UE powinna uznać Ukrainę za potencjalne państwo członkowskie.

W każdej z tych kwestii da się wyróżnić dwa luźne stanowiska. Z jednej strony niektórzy członkowie UE (głównie państwa położone na północy i wschodzie) opowiadają się za czynnym zaangażowaniem UE w stosunki z Ukrainą – jest to tak zwana grupa EU-11. Z drugiej strony przeciwne takiemu zaangażowaniu są państwa położone na południu i szeroko rozumianym zachodzie. Należy jednak odnotować kilka istotnych wyjątków i różnic. Portugalia bardziej sprzyja hojnej polityce wobec Ukrainy ze względu na liczną ukraińską mniejszość żyjącą i pracującą w tym kraju. Przychylniejsze stanowisko wobec Ukrainy wyrażano także w innych południowych państwach członkowskich UE, takich jak Włochy. Premier Berlusconi wypowiedział się na szczycie UE–Ukraina w październiku 2003 roku za przystąpieniem Ukrainy do Unii w odległej perspektywie czasowej. Najważniejsze jest jednak, że nie wszystkie nowe państwa członkowskie opowiadają się za przystąpieniem Ukrainy do UE. Tylko siedem z dziesięciu państw, które wstąpiły do Unii w 2004 roku, należy do grupy EU-11 (w jej skład nie wchodzi Słowenia, Cypr i Malta). Niemcy były niechętne rozpatrywaniu kwestii członkostwa Ukrainy i chciały najpierw „przetrawić” ostatecznie rozszerzenie UE. Hiszpania, Holandia i Luksemburg stwierdziły, że mówienie o członkostwie na tak wczesnym

etapie mogłoby nieść ze sobą mylne przesłanie. Spośród wszystkich państw członkowskich UE najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem wstąpienia Ukrainy do Unii jest Francja.

Wewnętrzne podziały w UE w kwestii Ukrainy uwidoczniły się jeszcze bardziej, kiedy państwo to stało się przedmiotem polityki Unii. W gruncie rzeczy nieporozumienia te odzwierciedlają szersze podziały wewnątrz UE, nie tylko w kwestii Polityki Sąsiedztwa, ale także w bardziej ogólnych sprawach dotyczących polityki zagranicznej Unii. W szczególności różnice stanowisk wobec Ukrainy wiążą się z polityką wobec innych wschodnich sąsiadów UE, takich jak Rosja. Po swoim wejściu do UE Litwa zainicjowała na przykład serię rozmów z udziałem ministrów spraw zagranicznych dziesięciu innych państw członkowskich Unii, które odbyły się przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych UE na początku października 2004 roku. Grupa ta objęła trzy państwa skandynawskie, trzy bałtyckie, czwórkę wyszehradzką oraz Austrię (dziesięć z tych jedenastu państw dołączyło do UE po zakończeniu zimnej wojny). Podczas nieformalnego obiadu grupy EU-11, w przeddzień spotkania ministrów spraw zagranicznych UE, wezwano do większej jedności w relacjach z Rosją i zgodzono się co do potrzeby ukazania Ukrainie europejskiej perspektywy. Odbyło się kilka roboczych spotkań, ale obecnie nie są one już kontynuowane (przynajmniej w dotychczasowej formie) ze względu na krytykę Komisji Europejskiej i sprawującego prezydenturę w Unii Luksemburga.

Równolegle miała miejsce godna uwagi współpraca między kluczowymi państwami członkowskimi UE, na przykład między Niemcami a Polską, w kwestii polityki UE wobec Ukrainy, co było nowym i ważnym zjawiskiem po rozszerzeniu Unii w 2004 roku. Ministrowie spraw zagranicznych tych państw wspólnie przygotowali „Szkielet o europejskiej polityce wobec Ukrainy”, zaprezentowany 12 października 2004 roku. W dokumencie tym proponowano aktywną politykę UE wobec Ukrainy, w tym zawarcie nowego porozumienia między Unią a tym krajem, elastyczność w stosowaniu obecnych uregulowań wizowych, przyznanie Ukrainie statusu państwa o gospodarce rynkowej oraz rozpoczęcie przygotowań do negocjacji o usta-

nowieniu strefy wolnego handlu. Mimo starań Polski o zintensyfikowanie debaty nad możliwością członkostwa Ukrainy w UE, Niemcy wykluczyły taką ewentualność. Tym niemniej współpraca ta ma wyjątkowy charakter, gdyż obejmuje wiodące „stare” państwo członkowskie UE i ważne „nowe” państwo członkowskie. Dla niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych było oczywiste, że wypracowanie klarownej wizji stosunków między UE a Ukrainą po rozszerzeniu z 2004 roku wymaga wkładu Polski, a polskie władze doskonale zdawały sobie sprawę z faktu, że nie będą w stanie wypromować swoich propozycji odnośnie polityki UE wobec Ukrainy bez wsparcia Niemiec.

### Stanowisko UE podczas pomarańczowej rewolucji

W świetle wspomnianych wyżej wewnętrznych podziałów, jedność wykazana przez państwa członkowskie UE podczas wydarzeń składających się na pomarańczową rewolucję była niezwykła. Szczególną uwagę należy zwrócić na dwie sprawy.

Przede wszystkim po drugiej turze wyborów prezydenckich UE jednogłośnie odrzuciła oficjalne rezultaty, które zostały następnie uznane za sfałszowane przez Sąd Najwyższy Ukrainy. Poza tym oficjalne stanowisko UE, przygotowane przez sprawującą prezydencję w Unii Holandię, zostało ogłoszone na samym początku rewolucji. Znaczenie każdej z tych dwóch spraw polega na tym, że państwa członkowskie UE, każde z osobna i wszystkie razem, uznały, iż pomarańczowa rewolucja jest demonstracją podstawowych europejskich wartości: wiary w demokrację, gotowości do przyjęcia zasady rządów prawa i chęci uwolnienia się od tyranii państwa. Kraje członkowskie UE chciały poprzeć te dążenia.

Pomarańczowa rewolucja dała Unii Europejskiej okazję do odegrania znaczącej roli politycznej, a Bruksela z tej możliwości skorzystała. Udział przedstawicieli UE, na przykład Javiera Solany, i prezydentów państw członkowskich UE (Valdasa Adamkusa i Aleksandra Kwaśniewskiego) w negocjacjach przy okrągłym stole z udziałem Kuczmy, Janukowycza i Juszczenki był

ważnym osiągnięciem polityki zagranicznej UE, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że przedstawiciele UE nie tylko odegrali istotną rolę w rozpoczęciu procesu negocjacji, ale także, co jeszcze ważniejsze, przyczynili się do wypracowania rozwiązania problemu.

Należy zauważyć, że podczas negocjacji w Kijowie oficjalne mechanizmy kształtowania polityki zagranicznej UE zawiodły: „trojka” (były, obecny i przyszły przewodniczący Rady UE) nie brała udziału w rozmowach, a prezydencja UE (sprawowana wówczas przez Holandię) odegrała w nich drugorzędną rolę. Jednocześnie znaczenie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) zwiększyło się, nie tylko dzięki udziałowi Javiera Solany w negocjacjach, ale także dzięki sile wspólnego stanowiska przyjętego przez państwa UE. „Nieformalny” charakter misji UE na Ukrainie coraz częściej postrzega się jako potencjalny schemat przyszłych działań w ramach WPZiB. Ograniczenia „trojki” jako mechanizmu interwencji unaocznili fakt, że może ona nie obejmować przedstawicieli tych państw członkowskich, które są najbardziej predestynowane do tego, by działać w danej sytuacji (we współpracy z ministrem spraw zagranicznych UE).

Kryzys ukraiński wykazał, że nowe państwa członkowskie mogą wzmocnić WPZiB, co z kolei dowodzi, że rozszerzenie UE niekoniecznie wiąże się ze zmniejszeniem znaczenia WPZiB.

## Stanowisko UE po pomarańczowej rewolucji

Zaraz po zakończeniu pomarańczowej rewolucji Rada przyjęła raczej konserwatywne stanowisko w sprawie zmian stosunków z Ukrainą. Przede wszystkim większość państw członkowskich UE była przeciwko renegocjacji Planu Działań UE–Ukraina, który został sfinalizowany jeszcze przed wyborami na Ukrainie przez reżim prezydenta Kuczmy. Warto jednak zauważyć, że wszystkie kraje członkowskie opowiadały się za bliższą współpracą z Ukrainą, mimo że były jak najdalej od konsensusu w kwestii dotyczącej ewentualnego zaoferowania jej perspektywy członkostwa. Mówiąc bardziej konkretnie, Polska, Węgry i Litwa walczyły o nowe sformułowania dotyczą-

ce możliwości członkostwa Ukrainy w UE, a kraje skandynawskie również chciały promować bliższe więzi z tym krajem. W sumie więcej niż dziesięć państw członkowskich Unii było mocno zainteresowanych budowaniem nowych stosunków z Ukrainą.

Niektórzy najważniejsi politycy w UE, w tym premier Luksemburga i przewodniczący Rady Europejskiej Jean-Claude Juncker, a także kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, występowali jednak ostro przeciwko wypowiedziom o możliwości członkostwa Ukrainy w UE, mimo że Niemcy dołączyły do grupy państw opowiadających się za bardziej aktywną polityką UE wobec Ukrainy. Jak już wspomniano, Francja jest najbardziej niechętna dalszemu zaangażowaniu w stosunki Ukrainą i stanowczo opowiada się przeciwko zaferowaniu temu państwu szansy na członkostwo w UE.

Jak zawsze w stanowiskach państw członkowskich pojawiają się różnorodne niuanse. Na przykład po pomarańczowej rewolucji nadal trwała niemiecko-polska współpraca w kwestiach ukraińskich, przy udziale Litwy. W styczniu 2005 roku przygotowano wspólny niemiecko-polsko-litewski dokument, który wprawdzie nie zawierał oferty przyszłego członkostwa w UE, jednak wzywał do bardziej hojnej polityki wobec Ukrainy.

Po wydarzeniach ze stycznia 2005 roku Komisja Europejska była trochę defensywna w swoim stanowisku wobec Ukrainy. Komisarz Ferrero-Waldner powtarzała często sformułowany pogląd, że ENP i Plan Działań są odpowiednimi narzędziami do kształtowania relacji między UE a Ukrainą. W tym celu Komisja miała zamiar sfinalizować przyjęcie Planu Działań z administracją prezydenta Juszczewki, mimo że został on wynegocjowany z reżimem prezydenta Kuczmy i uzgodniony kilka miesięcy przez wyborami prezydenckimi na Ukrainie. Takie postępowanie ze strony struktury biurokratycznej jest zrozumiałe. Komisja Europejska nie chciała odgrywać aktywnej roli w kształtowaniu nowych stosunków UE–Ukraina po pomarańczowej rewolucji, lecz wolała trzymać się ściśle linii wytyczonej przez Radę Europejską.

W rezultacie stanowisko Komisji Europejskiej jest całkownie jasne: ma ona zamiar skupić się na razie na realizacji ENP. Mimo że Komisja akceptuje fakt, iż w ENP nie chodzi o członkostwo w UE, nie wyklucza a priori człon-

kostwa w perspektywie długookresowej. Podobnie uznaje ona, że Ukraina jest krajem europejskim (a przez to przyznaje, że zasadniczo może ubiegać się o członkostwo), ale jednocześnie podkreśla, że państwo to ma jeszcze wiele do zrobienia (na przykład musi spełnić kryteria kopenhaskie). Mimo że komisarz Ferrero-Waldner konsekwentnie wypowiadała się, iż Ukraina nie powinna otrzymać szans na członkostwo nawet w odległej przyszłości i że UE nie rozpocznie negocjacji o członkostwie, to jednak mówiła o Ukrainie jako o kraju europejskim.

W przeciwieństwie do obu wspomnianych powyżej instytucji, Parlament Europejski reprezentował dalej idące stanowisko. Zostało ono sformułowane w rezolucji Parlamentu Europejskiego na temat „Wyników wyborów na Ukrainie”, przyjętej 13 stycznia 2005 roku. Rezolucja ta zawierała bardziej konkretne propozycje bliższej współpracy z Ukrainą niż te, które wyływały z Rady Europejskiej bądź Komisji Europejskiej, a także sugerowała ofertę perspektywy członkostwa dla Ukrainy. Rezolucja została przyjęta głosami 467 eurodeputowanych przeciwko 19, przy 7 wstrzymujących się. Innymi słowy, rezolucję tę poparła znaczna liczba członków PE z państw członkowskich UE, które formalnie opowiadają się przeciwko perspektywie członkostwa dla Ukrainy. Co więcej, ten rozkład głosów świadczy o tym, że deklaracja uzyskała silne poparcie wszystkich głównych frakcji w PE.

Istnieją jednak pewne różnice między trzema największymi ugrupowaniami w Parlamencie Europejskim. Ukraińskie ambicje odnośnie członkostwa mają najsilniejsze poparcie ze strony Europejskiej Partii Ludowej (EPP), a dodatkowo wzmacniają je głosy Liberatów, którzy postrzegają prezydenta Juszczenkę jako ideologicznego sojusznika. Grupa socjalistyczna była stosunkowo obojętna. Należy zauważyć, że niektórzy eurodeputowani ze starych państw członkowskich UE, którzy głosowali za deklaracją, uznali, że poparli zbyt daleko idące propozycje.

Podsumowując, doświadczenie pomarańczowej rewolucji było istotnym wydarzeniem dla niedawno powiększonego Parlamentu Europejskiego. PE wykazał prawdziwy entuzjazm, popierając europejskie aspiracje Ukrainy, a eurodeputowani z nowych państw członkowskich UE spełnili tutaj szcze-



gólnie ważną funkcję. Co najbardziej intrygujące, pomarańczowa rewolucja dała PE możliwość odegrania niespotykanej dotychczas roli w polityce zagranicznej Unii Europejskiej.

Ukraina stała się z powodu pomarańczowej rewolucji obiektem wyjątkowego zainteresowania w mediach większości państw członkowskich UE. Aktywne stanowisko przyjęte przez kilka państw członkowskich oraz Parlament Europejski, nawołujące do przeniesienia stosunków UE–Ukraina na nowy poziom, oznaczało, że postkuczumowskiej Ukrainy nie będzie już można ignorować. Samo podpisanie Planu Działań nie oznaczało i nie mogło oznaczać nowego rozdziału w stosunkach Ukrainy z UE. Potrzebne były dodatkowe, bardziej ambitne propozycje. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie stał się 10-punktowy list określający dodatkowe postanowienia mające na celu dalsze wzmocnienie i wzbogacenie Planu Działań, przygotowany przez Javierę Solanę oraz Benitę Ferrero-Waldner i przyjęty razem z Planem Działań 21 lutego 2005 roku.

Plan Działań zawierał zestaw wymagań UE wobec Ukrainy, często niejasno sformułowanych, analogicznych do tych, jakie stawiano kandydatom do członkostwa, których relacje z UE pozostawały jeszcze na wczesnym etapie. Nie były one jednak odpowiednio stymulujące dla Ukrainy. Innymi słowy: Plan Działań to dokument, który nie odzwierciedla nadziei Ukrainy wobec UE. Wynika to zapewne z faktu, że został on przygotowany jeszcze przed pomarańczową rewolucją.

Wszystkie nadzieje, jakie administracja prezydenta Juszczuki mogła mieć odnośnie „dodatkowych postanowień” (które dalej nazywamy Listą), zostały szybko ostudzone. Listę krytykowano za to, że zawiera jedynie kosmetyczne zmiany i nie dodaje dostatecznie wielu propozycji, aby mogły one odzwierciedlić otwarcie nowego rozdziału we wzajemnych stosunkach. Rzeczywiście, wiele zagadnień na Liście to w zasadzie lekko przeformułowane pozycje zawarte w Planie Działań. Dotyczy to na przykład ponownie wyrażonego przez UE poparcia dla przystąpienia Ukrainy do WTO, a także języka użytego do opisanie wzmocnionej współpracy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa (jednak propozycja, aby zaprosić Ukrainę do poparcia de-

klaracji UE dotyczących polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, nie znalazła się wcześniej w Planie Działań).

Mimo że Lista sugeruje możliwość zwiększenia dynamiki stosunków UE–Ukraina w wielu dziedzinach, użyte w niej sformułowania są wieloznaczne i niewiążące. Na przykład stosunki handlowe i gospodarcze, prace nad liberalizacją handlu produktami stalowymi oraz tekstyliami czy kontakty mające na celu nadanie Ukrainie statusu gospodarki rynkowej mają zostać „zintensyfikowane”, rozpatrzenie możliwości ustanowienia strefy wolnego handlu zostanie „przyśpieszone”, a UE „zwiększy” wsparcie dla Ukrainy przy dostosowywaniu prawodawstwa do norm unijnych.

UE poczyniła jednak pewne ważne ustępstwa. O ile Plan Działań wzywa jedynie do „konstruktywnego dialogu w kwestii ułatwień wizowych [...] z możliwością przygotowania do przyszłych negocjacji w sprawie porozumienia o ułatwieniach wizowych”, o tyle Lista proponuje już rozważenie możliwości ułatwień w przyznawaniu wiz w ramach „negocjacji, które odbędą się [...] przed następnym szczytem UE–Ukraina”.

Analogicznie daje się zauważyć pewną elastyczność dotyczącą implementacji Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy (Partnership and Cooperation Agreement, PCA). W pierwszych propozycjach UE z marca 2003 roku pełna implementacja obowiązującego PCA została uznana za „niezbędny warunek wstępny dalszego rozwoju stosunków dwustronnych”. Tylko pod tym warunkiem UE byłaby gotowa rozważyć zawarcie jakichkolwiek nowych porozumień, które bazowałyby na „istniejących stosunkach opartych na umowach” i uzupełniałyby je. Lista ukazuje istotną zmianę w stanowisku UE, gdyż postuluje się w niej „wczesne konsultacje odnośnie rozbudowanego porozumienia [...], które miałyby zastąpić PCA pod koniec pierwszych dziesięciu lat jego obowiązywania” (tj. na początku 2008 roku). Takie zobowiązanie do zawarcia nowego, ulepszanego porozumienia było jednym z najważniejszych postulatów ekipy Juszczewki.

Jednak postęp w tych kluczowych kwestiach nadal zależy od wypełnienia przez Ukrainę szeregu warunków określonych w Planie Działań. „Wczesne konsultacje” na temat nowego, ulepszanego porozumienia będą zatem mia-

ty miejsce tylko wówczas, gdy zostaną zrealizowane „polityczne priorytety” zawarte w Planie Działań. Nadanie Ukrainie statusu państwa o gospodarce rynkowej jest uzależnione od rozwiązania przez ten kraj wielu problemów, w tym zagadnienia sposobu kształtowania cen i kwestii kontroli nad pomocą państwową. Tak jak w Planie Działań podkreśla się, że postęp w negocjacjach nad porozumieniem o readmisji jest „kluczowy” dla osiągnięcia porozumienia w sprawie ułatwień wizowych. Można z tego wyciągnąć wniosek, że to, czy Lista doprowadzi do znacznego wzmocnienia stosunków dwustronnych w krótkim czasie, zależy głównie od ukraińskich reform.

Lista sugeruje także, że Ukraina zajmuje w polityce UE ważniejsze miejsce niż dotychczas. W kwestii kontaktów międzyludzkich Ukraina otrzymała „priorytetowy dostęp” do programu wymiany studenckiej Erasmus Mundus, rozważa się też wprowadzenie specjalnego programu stażów dla młodych Ukraińców. Ponadto stosunki zostaną wzmocnione w kluczowych sektorach: przez ustanowienie dialogu na wysokim szczeblu w kwestiach energetycznych i przez usprawnienie rozmowy na temat zagadnień ekologicznych. Ukraina zostanie także uwzględniona w planowanej rozbudowie europejskiej sieci infrastruktury Trans-European Networks.

Podobny wniosek można wyciągnąć z postanowień postulujących udostępnienie Ukrainie kwoty do 250 milionów euro w formie pożyczek z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (European Investment Bank, EIB). Suma ta stanowi połowę całości funduszy EIB przeznaczonych dla państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i oznacza jednoczynną zmianę w priorytetach UE na korzyść Ukrainy, a na niekorzyść innych krajów WNP, takich jak Rosja, która dawniej była jedynym członkiem WNP otrzymującym finansowanie z EIB.

Plan Działań i Lista reprezentują głęboką zmianę w polityce UE wobec WNP. Dotychczas stosunki z Rosją stanowiły priorytet UE w jej polityce wobec WNP, a wszystkie nowe inicjatywy były najpierw realizowane w odniesieniu do Rosji. Niechęć tego kraju do statusu partnera Unii w ramach ENP oznacza, że relacje z innymi krajami WNP, na przykład z Ukrainą, prawdopodobnie zostaną oddzielone od stosunków z Rosją.

Mimo że Lista przyspiesza pogłębianie związków dwustronnych z Ukrainą przewidzianych w Planie Działań, wiele osób w UE zgadza się, że jest to skromna odpowiedź na dramatyczne wydarzenia, jakie miały w tym kraju miejsce w końcu 2004 roku, i że nie stanowi ona znaczącego wsparcia dla nowego ukraińskiego rządu, który jest zdeterminowany skierować swoje państwo na drogę do członkostwa w UE. Tym niemniej warto zauważyć, że UE zaproponowała, aby pierwszą ocenę implementacji Planu Działań przeprowadzić już na początku 2006 roku.

### 3. Polityka „nowej” Ukrainy wobec UE

„My staramy się nie mówić ‘jutro’, oni starają się nie mówić ‘nigdy’”. – wypowiedź wicepremiera O. Rybaczuka na temat członkostwa Ukrainy w UE, Bruksela, 22 lutego 2005 roku.

Nowe władze ukraińskie ucieleśniają ambicje Ukraińców, którzy nie tylko uważają się za naród europejski, ale także udowodnili swoją przynależność do Europy poprzez gotowość do obrony demokratycznych wartości, jakie dzielą ze swoimi zachodnimi sąsiadami. Nie powinno być zatem niespodzianką, że administracja prezydenta Juszczenki jest mocno zaangażowana we wprowadzenie Ukrainy do europejskiej wspólnoty narodów, co jest odzwierciedleniem faktu, iż integracja z UE stanowi zasadniczą część nowej idei narodowej tego państwa.

Za rządów prezydenta Kuczmy Ukraina często deklarowała swoje ambicje dołączenia do UE, jednak dla każdego zorientowanego obserwatora ukraińskiej sceny politycznej oczywiste jest, że istnieje przepaść pomiędzy europejskimi ambicjami Kuczmy i Juszczenki. Dla Kuczmy „europejskie ambicje” były tylko środkiem taktycznym, za pomocą którego regulował swoją wielokierunkową politykę balansowania między Rosją a Zachodem, bez politycznej woli, aby spełnić kryteria niezbędne do uzyskania członkostwa w UE. Administracja Wiktora Juszczenki jest jak najdalsza od takiego stanowiska – uznaje ona relacje z Rosją za strategicznie ważne,

jednak wykazuje konsekwencję w kwestii europejskiego wyboru i przyszłości Ukrainy.

### Ten sam cel – zmiana taktyki

Od momentu wyborów było jasne, że nowe władze zamierzają osiągnąć europejskie standardy polityczne, gospodarcze i socjalne, które są niezbędne do uzyskania członkostwa w UE. Dowodem na to było potwierdzenie przez nowy rząd, że członkostwo w UE będzie celem Ukrainy, jednak zmiana dotychczasowej taktyki ukazała pragmatyzm, którego wcześniej brakowało: porzucono ogólne deklaracje i zastąpiono je zaangażowaniem w politykę mającą na celu uzyskanie członkostwa w UE.

Chociaż bezpośrednio po rewolucji nowi ukraińscy przywódcy ogłosili, że chcą natychmiast złożyć oficjalny wniosek o członkostwo w UE, to w rzeczywistości nowy rząd okazał się bardziej pragmatyczny: zobowiązał się do wypełnienia Planu Działań Ukraina–UE, udowadniając tym samym jego duże znaczenie, i zgodził się odsunąć moment złożenia wniosku o członkostwo do chwili po planowanej wstępnej ocenie stanu realizacji Planu Działań. W ten sposób Plan stał się narzędziem zbliżającym Ukrainę do ulepszonego porozumienia.

Postępując w ten sposób, władze ukraińskie w praktyce odrzuciły sugestię, że jakakolwiek debata na temat członkostwa w UE powinna zostać odłożona do jakiegoś nieokreślonego momentu w przyszłości. Filozofia leżąca u podstaw ENP nie przemawia do ukraińskich przywódców, którzy podkreślają, że Ukraina jest państwem europejskim, tj. częścią Europy, a nie jej sąsiadem.

### Dwa pierwsze miesiące nowego rządu – przegląd działań

Nowy rząd Ukrainy objął władzę 4 lutego. Wstępna ocena jego programu zdaje się sugerować, że stan realizowania przez niego reform odzwierciedla konkretne działania, a nie pustą retorykę. Rząd rozpoczął kampanię antykorupcyjną działaniami wobec służb celnych (kampania „Koniec z przemytem”),

które postrzegane są przez społeczeństwo jako jedna z najbardziej skorumpowanych instytucji państwowych. Wysokie cła (zwykle mieszczące się w przedziale 30–50%, w niektórych przypadkach stosuje się stawkę 100%) i nieuregulowany system uprawnień urzędników celnych oznaczały, że korupcja w urzędach celnych była prawie nie do uniknięcia. Natychmiastowa reakcja rządu polegała na zredukowaniu dużej liczby ceł do poziomu 3–10%. Dodatkowo zmodyfikował on budżet na 2005 rok, znosząc skorumpowane „specjalne strefy ekonomiczne” i specjalne systemy podatkowe obowiązujące w niektórych gałęziach przemysłu (preferencyjny system podatkowy dla przemysłu motoryzacyjnego na Ukrainie był krytykowany przez UE od momentu jego wprowadzenia w 1997 roku). Nowy budżet państwa został pozytywnie oceniony przez ekspertów MFW, jak również przedstawiciele Banku Światowego oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Mimo to wprowadzone przez rząd zmiany w sferze budżetowej wywołały poważne obawy wśród małych i średnich przedsiębiorstw, przyzwyczajonych do płacenia zmniejszonych podatków w ramach tak zwanego „uproszczonego systemu opodatkowania”. Niektórzy zagraniczni inwestorzy (w tym szczególnie polscy) wyrażali obawy dotyczące szybkości wprowadzania niektórych zmian podatkowych, argumentując, iż nie pozostawiono im dostatecznie dużo czasu na przygotowanie się do nowych przepisów.

Nierozwiązany pozostaje problem, jak uregulować kwestię niektórych prywatyzacji dokonanych za rządów Kuczmy. Oficjalne stanowisko rządu zakłada, że nie zostanie przeprowadzona renacjonalizacja i ponowna prywatyzacja, poza kilkoma wyjątkowo podejrzanymi przypadkami, takimi jak sprzedaż dużego zakładu metalurgicznego „Kryworizstal” po bardzo obniżonej cenie konsorcjum, w którym miał udziały zięć prezydenta Kuczmy. Tym niemniej rząd trzyma się swojej deklaracji, że nie będzie podważał umów prywatyzacyjnych z lat dziewięćdziesiątych, a groźby ponownej prywatyzacji ponad 3000 przedsiębiorstw, formułowane przez premier Tymoszenko w marcu, już się nie pojawiają.

Nie oznacza to, że wszystko zostaje po staremu. Świadczy o tym chociażby fakt, że części holdingów finansowo-przemysłowych wytoczono wiele

procesów sądowych. Istnieją dowody, że najwięksi oligarchowie, jak Wiktor Pińczuk i Renat Achmetow, starają się z tego powodu sprzedać przynajmniej część swoich imperiów przedsiębiorstwom rosyjskim. Jednocześnie nowe władze dały jasno do zrozumienia, że ich poczynania nie mają nic wspólnego z „prześladowaniem” wielkiego biznesu, podobnym do postępowania rosyjskiego prezydenta Władymira Putina w stosunku do Jukosu.

Ukraina poczyniła kilka istotnych kroków w kierunku uzyskania członkostwa w WTO (ostatnie posiedzenie w tej kwestii miało miejsce w Genewie w marcu). Eksperti uważają, że można realistycznie założyć, iż Ukraina dołączy do WTO w końcu 2005 roku lub na początku 2006 roku.

Co najbardziej istotne, widać przywiązanie nowego rządu Ukrainy do większej transparentności: premier Ukrainy Julia Tymoszenko wprowadziła otwarte posiedzenia rządu (transmitowane w TV), a media są zachęcane do kontrolowania polityki rządu bez obawy o cenzurę.

Równoległe mają miejsce ważne zmiany w Ministerstwach Spraw Wewnętrznych oraz Obrony, jak również w ukraińskiej Służbie Bezpieczeństwa. Te dotychczas zamknięte instytucje państwowe są reformowane.

Aresztowanie niektórych wysokich rangą urzędników w kwietniu 2005 roku wydaje się dowodzić, że władze są zaangażowane w walkę z korupcją na wysokich szczeblach. Przewodniczący rad obwodowych Doniecka i Tarnopola – Borys Kolesnikow oraz Anatolij Żukiński – zostali aresztowani i oskarżeni o korupcję, głównie ze względu na rolę, którą mieli odegrać w fałszowaniu wyborów. Demonstracja zorganizowana przez Wiktora Janukowycza, mająca na celu ich uwolnienie, skończyła się fiaskiem – nie więcej niż 1500 osób zgromadziło się, aby wyrazić poparcie dla Kolesnikowa i Żukińskiego.

Chociaż prezydent Juszczenko ogłosił, że tajemnica morderstwa dziennikarza Georgija Gongadze została rozwiązana (trzech byłych oficerów policji aresztowano), to na Ukrainie nadal panuje pewne zaniepokojenie związane z tajemniczością całej sprawy, mimo zaangażowania Wiktora Juszczenki w jej wyjaśnienie. Atmosfera niejasności pogłębiła się, kiedy były minister spraw wewnętrznych Jurij Krawczenko, kluczowa postać w wydarzeniach



związanych z morderstwem, popełnił samobójstwo, pozostawiwszy jedynie list wskazujący na udział prezydenta Kuczmy w śmierci dziennikarza.

W kwestiach gospodarczych najważniejszymi problemami, jakie stoją przed nowym rządem, są w tej chwili wysoki poziom inflacji (4,5% od stycznia do marca, inflacja została wywołana przez duże wydatki na emerytury, płace i cele socjalne) oraz spowolnienie wzrostu PKB (5,4% od stycznia do marca; w porównaniu z 12% w 2004 roku). Rząd próbował połączyć działania rynkowe i zastosowanie środków administracyjnych, aby zmniejszyć wzrost cen, szczególnie paliw. Jednak ponieważ 80% rynku paliwowego jest w rękach przedsiębiorstw rosyjskich, zagadnienie to nabrało wymiaru politycznego. Niektóre firmy skarżą się, że rząd zagroził im nacjonalizacją, jeśli nie spełnią jego żądań. Dodatkowo niektóre zmiany w przepisach administracyjnych wywołały krytykę ze strony ukraińskich przedsiębiorców.

Podsumowując, rząd udowodnił, że jest aktywny, jednak to, czy będzie on w stanie przeprowadzić głębokie reformy we wszystkich podlegających mu obszarach, okaże się dopiero w przyszłości.

Nowy rząd Ukrainy wysłał UE pozytywne sygnały dotyczące jego gotowości do wprowadzania niezbędnych zmian. Najbardziej wyraźnym znakiem było tymczasowe zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli UE i Szwajcarii, wprowadzone od 1 maja 2005 roku (do 1 września 2005 roku), oficjalnie po to, aby zachęcić gości do odwiedzenia organizowanego przez Ukrainę Konkursu Piosenki Eurowizji (19–21 maj), jako że kraj ten był zwycięzcą konkursu w 2004 roku. W rzeczywistości nowy reżim bezwizowy jest eksperymentem, który ma na celu zachęcenie większej liczby turystów do odwiedzania Ukrainy, i prawdopodobnie czas jego trwania zostanie przedłużony. Nie jest tajemnicą, że rząd tego kraju ma nadzieję, iż to jednostronne posunięcie ułatwi rozmowy na temat stanowiska UE wobec reżimu wizowego, które zostały przewidziane w Planie Działań. Nie ulega wątpliwości, że Ukraina dąży do stopniowego łagodzenia obowiązku wizowego dla ukraińskich obywateli podróżujących do UE, licząc na zniesienie wiz w dalszej przyszłości.

## Instytucje odpowiedzialne za integrację europejską i nowe kluczowe postacie

Chociaż czołowe postacie w nowym rządzie zgadzają się, że celem Ukrainy jest członkostwo w UE, różnią się w kwestii taktyki i działań, którym należy przyznać priorytet. Zagadnienie to dodatkowo komplikuje fakt, że struktura rządu w zakresie dziedzin związanych z UE jest w trakcie reorganizacji.

Już teraz jednak staje się jasne, że za europejską politykę prezydenta Juszczuki będą odpowiadały dwie kluczowe instytucje. Stanowisko wice-premiera Rady Ministrów ds. integracji europejskiej zostało wprowadzone po to, by skoordynować wszystkie działania rządu mające związek z UE, w tym przede wszystkim implementację podpisanego 21 lutego 2005 roku Planu Działań. Osoba zasiadająca na tym stanowisku jest także odpowiedzialna za zarządzanie sekretariatem rządu ds. integracji europejskiej, który może wpływać na politykę wszystkich ministerstw. Funkcję tę objął Ołeh Rybaczuk, któremu oprócz zagwarantowania realizacji postanowień Planu Działań UE–Ukraina powierzono zadanie opracowania nowej Narodowej Strategii Integracji Europejskiej. Innymi słowy, ponosi on odpowiedzialność za integrację europejską w wymiarze wewnętrznym. Mimo że międzynarodowe obowiązki związane z integracją europejską przydzielono ministrowi spraw zagranicznych Borysowi Tarasiukowi, to najprawdopodobniej Rybaczuk będzie kluczowym ogniwem w komunikacji między Kijowem a przywódcami i instytucjami Unii Europejskiej.

Warto zauważyć, że Ołeh Rybaczuk, deputowany ukraińskiego parlamentu od 2002 roku, jest jednym z najbliższych doradców prezydenta Juszczuki. Przed objęciem obecnego stanowiska był szefem sztabu Juszczuki w okresie, kiedy ten sprawował urząd premiera (1999–2001), jak również podczas kampanii prezydenckiej. Rybaczuk nawiązał z nim bliskie stosunki w połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy Juszczenko był jego zwierzchnikiem w ukraińskim Banku Centralnym. Pomimo uprzywilejowanej pozycji Rybaczukowi nie udało się uzyskać prawa do utworzenia nowego minister-

stwa (lub rządowego komitetu) ds. integracji europejskiej, ze względu na sprzeciw premier Tymoszenko wobec tego pomysłu.

Drugie kluczowe stanowisko zajmuje Borys Tarasiuk, nowy minister spraw zagranicznych. Jego otwarte poparcie dla integracji Ukrainy z UE i NATO spowodowało, że został usunięty z tej funkcji, kiedy sprawował ją poprzednio w latach 1998–2000. Dzięki temu jednak, że zajmował już to stanowisko, jest szeroko znany w europejskich instytucjach oraz był w stanie szybko i sprawnie objąć swoje obowiązki. Przydzielono mu zadanie zmobilizowania służby dyplomatycznej Ukrainy, jak również ewentualnego jej przekształcenia, jeśli byłoby to niezbędne do realizacji obecnych celów polityki zagranicznej Ukrainy. Wieloletnie doświadczenie dyplomatyczne Tarasiuka (datujące się od lat siedemdziesiątych) jest czynnikiem, który warunkuje zarówno jego mocne punkty, jak i słabości.

Istnieją jeszcze dwa inne kluczowe dla integracji europejskiej stanowiska, a każde z nich może nabrać nowego znaczenia ze względu na osobowość i pozycję osób, które je objęły. Anatolij Hrycenko, były przewodniczący wpływowego think-tanku Centrum Razumkow, został nominowany na ministra obrony. Wykształcony na Zachodzie, jest jednym z najbardziej proeuropejskich członków gabinetu i odpowiada za reformę armii, zwiększenie zdolności obronnych, a także promowanie włączenia Ukrainy do ESDP oraz jej integracji z NATO. Warto zauważyć, że chociaż w latach dziewięćdziesiątych pracował w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa i Obrony, za rządów prezydenta Kuczmy odrzucił wszystkie propozycje objęcia jakiegokolwiek stanowiska.

Serhij Teriochin został nominowany na ministra gospodarki i (do końca kwietnia) integracji europejskiej. Razem z Rybaczukiem są odpowiedzialni za finalizację porozumienia z WTO. Obecnie z nazwy jego ministerstwa usunięto już człon „integracji europejskiej” i stało się ono „zwykłym” ministerstwem gospodarki, odpowiedzialnym za kluczowe sprawy gospodarcze (w tym cła, wolne strefy ekonomiczne i reformy podatkowe). Teriochin jest w większym stopniu liberalnym reformatorem niż pierwszy wicepremier Anatolij Kinach, który sugeruje konieczność umiarkowanej regulacji rynku i podatków.



## 4. Stosunki UE–Ukraina – perspektywy

### Perspektywy na rok 2005 i lata późniejsze

Według słów komisarz Ferrero-Waldner rok 2005 będzie okresem realizacji ENP. W przypadku Ukrainy głównym celem stanie się implementacja postanowień dodatkowych (Listy) uzgodnionych w lutym 2005 roku.

Idealnym scenariusz zakładałby, że wszystkie pozycje Listy zostaną zrealizowane w ciągu około roku. Należą do nich: zawarcie porozumienia o readmisji, finalizacja układu o złagodzeniu reżimu wizowego, początek rozmów o istocie nowego, ulepszonoego porozumienia ramowego, które miałyby zastąpić PCA w 2008 roku, a także uzyskanie przez Ukrainę statusu gospodarki rynkowej. Rozpocząłby się też dialog na wysokim szczeblu dotyczący zagadnień energetycznych, a Ukrainie zostałyby przyznany priorytet w ramach sieci Trans-European Network. Po tym wydarzeniu miałyby miejsce na przykład studia wykonalności priorytetowych projektów i ich finansowania oraz przygotowanie szczegółowych planów ewentualnych pożyczek, których udzieliłby EIB, a wreszcie, co być może najważniejsze, Ukraina stałaby się członkiem WTO. Poza tym zawarto by porozumienie w kwestii prawnych i finansowych aspektów udziału Ukrainy w operacjach ESDP. Przygotowano by też pierwszą ocenę stanu implementacji Planu Działań, a UE byłaby gotowa do realizacji nowych postanowień dodatkowych w stosunku do Planu.

W idealnym scenariuszu termin pełnej implementacji Planu Działań to początek roku 2008. Zbiegłaby się z tym w czasie finalizacja nowego, ulepszonego porozumienia, które miałyby zastąpić wygasające w marcu 2008 roku PCA. Biorąc pod uwagę poprzednie doświadczenia z analogicznymi porozumieniami, prace należałoby zacząć już teraz, jeśli nowe porozumienie z Ukrainą ma zostać wynegocjowane i ratyfikowane do tego czasu. W przypadku Układów Europejskich (Europe Agreements) i Układu o Europejskim Obszarze Gospodarczym (EEA Agreement) proces ten trwał przeciętnie trzy i pół roku, podczas gdy do zawarcia późniejszych porozumień, takich jak Układ o Stabilności i Stowarzyszeniu oraz Porozumienie o Stowarzyszeniu Euro-Śródziemnomorskim, potrzeba było jeszcze więcej czasu. W przypadku porozumienia PCA między UE a Ukrainą proces od początku negocjacji (w końcu 1992 roku) aż do wejścia w życie (w marcu 1998 roku) trwał około pięciu i pół roku.

W perspektywie długoterminowej rząd Ukrainy ma nadzieję na rozpoczęcie negocjacji w sprawie traktatu stowarzyszeniowego z UE w momencie, gdy tylko widać będzie jakiegokolwiek istotne postępy implementacji Planu Działań, tak aby zakończyć negocjacje o stowarzyszeniu z UE do końca 2007 roku.

### **Stanowisko UE (państw członkowskich UE, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego)**

Wiele państw członkowskich UE nie interesuje się zbyt mocno Ukrainą i z tego względu ich stanowisko będzie bardziej zależeć od rozwoju wypadków w tym kraju, niż miało to miejsce w przypadku państw Europy Środkowej i Wschodniej. Dlatego też mało prawdopodobne są istotne zmiany w stanowisku państw członkowskich UE w sprawie Ukrainy w 2005 roku. Jeśli jednak zrealizuje ona znaczące reformy, w 2006 roku można spodziewać się zmian w nastrojach wobec tego państwa w kilku krajach członkowskich Unii. Wstąpienie do UE w 2007 roku Bułgarii i szczególnie Rumunii, która ma wspólną granicę z Ukrainą i Mołdową, prawdopodobnie

zmieni równowagę sił w Unii na korzyść uznania Ukrainy za potencjalne państwo członkowskie.

Komisja Europejska będzie koncentrować się na technicznych aspektach implementacji Planu Działań i „dodatkowych postanowień”. Nie należy się spodziewać nowych inicjatyw z jej strony.

Poparcie ze strony Parlamentu Europejskiego dla wzięcia pod uwagę Ukrainy jako potencjalnego członka UE jest prawdopodobnie słabsze, niż to sugerują wyniki głosowania nad Deklaracją o Ukrainie ze stycznia 2005 roku. Wielu eurodeputowanych, którzy głosowali za Deklaracją, wyraża obecnie wątpliwości, a niektórzy z nich publicznie wypowiedzieli się przeciwko uwzględnieniu Ukrainy jako potencjalnego kraju członkowskiego UE. W rzeczywistości Deklarację można uznać za pewnego rodzaju szczyt nastrojów proukraińskich, które – jak należy się spodziewać – będą ulegać stopniowemu ochłodzeniu. Jednak należy przyznać, że w Brukseli przeważa obecnie dużo bardziej pozytywne stanowisko wobec Ukrainy w porównaniu z okresem przed pomarańczową rewolucją.

### Aktywność Ukrainy na polu integracji europejskiej

Obecny rząd Ukrainy stoi w obliczu szeregu problemów związanych z jego najbliższymi celami, do których dąży w kontekście UE. Po pierwsze, czas jego działalności jest ograniczony wyborami parlamentarnymi w marcu 2006 roku, po których, zgodnie ze zmianami wprowadzonymi do konstytucji, władzę obejmie nowy rząd. Po drugie, musi on zaspokoić bardzo duże oczekiwania społeczeństwa, na przykład w zakresie wydatków socjalnych, szczególnie w obliczu nieuchronnie zbliżających się wyborów. Po trzecie, ma miejsce rywalizacja pomiędzy elementami nie do końca skonsolidowanej politycznej maszyny rządowej (Rada Ministrów, Narodowa Rada Bezpieczeństwa i Obrony oraz Kancelaria Prezydenta będą prawdopodobnie konkurować o wpływy), jak również między wpływowymi politykami wewnątrz gabinetu (Rybaczukiem, Tarasiukiem, Kinachem, Teriokinem, ministrem finansów Wiktorem Pynzenykiem, nie mówiąc już o premier

Julii Tymoszenko, która może odczuwać pokusę, aby wyrównać kilka zadawnionych rachunków). Równolegle rząd ukraiński powinien realizować szeroki plan reform: przygotowywane są reformy administracyjne (struktura władz lokalnych i regionalnych jest przestarzała), a system sądownictwa rozpaczliwie potrzebuje dużej reformy strukturalnej.

Mimo wszystkich wspomnianych powyżej wyzwań jasne jest, że nowy rząd Ukrainy sprawdził się w kilku kluczowych kwestiach.

Po pierwsze, w kwestii europejskiej integracji Ukrainy intencje obozu Juszczenki są bez wątpienia poważne, czego dowodzą utworzenie stanowiska wiceministra ds. integracji europejskiej i omówione powyżej nominacje ministerialne.

Po drugie, jest oczywiste, że osoby mianowane na te stanowiska w pełni rozumieją kluczowe problemy, jakie stoją przed Ukrainą w kwestii integracji europejskiej. Mówiąc ściślej, zdają sobie one dokładnie sprawę, że źródła tych problemów tkwią w kwestiach wewnętrznych. Najbardziej dobitnym tego dowodem była strategia zaprezentowana przez Ołeha Rybaczuka najpierw w Kijowie w marcu, a potem w Brukseli w kwietniu, która koncentrowała się na reformach wewnętrznych mających na celu zbliżenie Ukrainy do europejskich standardów.

Po trzecie, nowe władze wykazały, że są gotowe forsować główne reformy (systemu administracyjnego, celnego i podatkowego) natychmiast, nie tylko ze względu na korzyści dla ukraińskich obywateli, ale także po to, aby wyrzucić odpowiednie wrażenie w Brukseli.

Po czwarte, nowy rząd bierze pod uwagę błędy swoich poprzedników: Ukraina nie będzie już „handlować” swoim europejskim wyborem, a jednocześnie grozić powrotem w stronę Rosji, jeśli z Brukseli nie nadchodzi odpowiedź. Ta nowa taktyka została już zastosowana, kiedy podczas wizyty w Berlinie w marcu prezydent Juszczenko powstrzymał się od formułowania żądań natychmiastowej zmiany stanowiska UE, co zostało wyraźnie zauważone przez gospodarzy.

Na koniec, Ukraina jest gotowa realizować bardziej proeuropejską politykę zagraniczną kosztem polityki proamerykańskiej, mimo że USA są



bardziej aktywne i mocniej sprzyjają europejskim aspiracjom Ukrainy niż Francja i Niemcy. Widać już wyraźnie, że Ukraina jest bliższa stanowisku Francji i Niemiec niż USA w kwestii konfliktu w Iraku. Co więcej, nowi ukraińscy przywódcy są bardziej skupieni na uzyskaniu członkostwa w UE niż w NATO, jeśli się weźmie pod uwagę oficjalne wypowiedzi. W sytuacji, gdy UE nie uda się wykorzystać tego stanowiska, Ukraina może zmienić swoją politykę, szczególnie jeśli jej europejskie aspiracje zostaną sprowadzone do uczestnictwa w ENP.

Podsumowując, należy spodziewać się, że władze ukraińskie będą starały się wprowadzać podstawowe reformy w ciągu następnych dziesięciu miesięcy, jeszcze przed wyborami parlamentarnymi. Jest jednak prawie pewne, że nie będą w stanie zrealizować wszystkiego, co zaplanowano, ze względu na napięcia w polityce wewnętrznej (a szczególnie z uwagi na kampanię przed wyborami parlamentarnymi) i inercję aparatu biurokratycznego.



## 5. Stosunki UE–Ukraina – rekomendacje

Poniższe rekomendacje różnią się od siebie – jedne z nich są ogólne, podczas gdy inne okazują się bardziej konkretne i szczegółowe. Jedyнным kryterium umieszczenia ich tutaj była ich rola w budowaniu stosunków między UE a Ukrainą w roku 2005 i na początku roku 2006.

### Rekomendacje dla Ukrainy

Potrzeba dzisiaj innej taktyki, aby stworzyć nowy obraz Ukrainy w oczach UE. Pozycja Ukrainy jako państwa europejskiego jest już oczywista absolutnie dla wszystkich, do tego stopnia, że władze ukraińskie nie muszą o tym przypominać, a nawet powinny takiego działania unikać. Wydawało się ono może niezbędne pod rządami administracji prezydenta Kuczmy, jednak ciągłe powtarzanie tego stwierdzenia mogłoby mieć skutek odwrotny do zamierzonego i tylko przypominałoby o tamtym reżimie. Zamiast tego władze ukraińskie powinny podkreślać zrealizowanie każdego fragmentu reform, nawet najmniej istotnych, które przybliżają Ukrainę do UE. Najcenniejsze są teraz wszystkie konkretne dowody, że kraj ten angażuje się w proces integracji europejskiej.

W obecnej sytuacji każdy kraj aspirujący do członkostwa w UE będzie oceniany zgodnie ze standardami wyższymi niż te, jakie musiały spełnić kraje, które niedawno dołączyły do Unii. Właśnie dlatego nowa taktyka

ukraińskich władz będzie wyjątkowo ważna w 2005 roku, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę konieczność przezwycięzenia utrzymującego się w Brukseli „zmęczenia Ukrainą”, wywołanego przez politykę administracji prezydenta Kuczmy.

Władze ukraińskie powinny ustalić jasną strukturę instytucji zajmujących się procesem integracji z UE. W chwili obecnej kompetencje wicepremiera Rybaczuka, ministra gospodarki Teriochina i ministra spraw zagranicznych Tarasiuka pokrywają się. Należy wyraźniej rozróżnić zakres odpowiedzialności każdego z nich. Najważniejsi ministrowie powinni unikać rywalizacji, jeśli chodzi o kwestię integracji europejskiej, szczególnie gdy występują za granicą lub przed zagraniczną publicznością. Stanowisko Ukrainy wobec UE powinno być spójne nawet w najmniejszych kwestiach.

Jak już wspomniano powyżej, nowy rząd ukraiński musi zmierzyć się z planem reform. Nie wiadomo jeszcze, do jakiego stopnia integracja europejska i dążenie do uzyskania członkostwa w UE wpłyną na proces reform. Już teraz jest jednak jasne, że wszystkie reformy będą wymagały głębszych zmian w sferze publicznej niż tylko wprowadzenia nowych przepisów handlowych i gospodarczych, jak wynikałoby z raportu *Blue Ribbon Report*.

Nie ulega wątpliwości, że całkowita zgodność ze standardami UE (politycznymi i gospodarczymi) stanowi najlepszą propozycję dla Ukrainy w perspektywie długoterminowej. Kolejność wprowadzania reform to najważniejsze zagadnienie o tyle, o ile istotne jest, aby Ukraina nie podejmowała procesu zbliżania ustawodawstwa do unijnego w sposób niezorganizowany. Chodzi o to, by po konsultacji z UE starannie wybierano kolejność reform, które planuje się wprowadzić, a także by realizowano je w tempie dostosowanym do wydajności instytucjonalnej i administracyjnej centralnych, regionalnych oraz lokalnych władz na Ukrainie (która z kolei powinna zostać zwiększona).

Szczególnie ważne jest, żeby w celu zagwarantowania synergii między oczekiwaniami społeczeństwa a polityką integracji z Unią Ukraina zaczęła wybierać te części *acquis communautaire*, których realizacja pomoże przy

wprowadzaniu reform gospodarczych i jednocześnie zwiększy wymianę handlową oraz napływ inwestycji z UE.

Jeszcze ważniejszy jest fakt, że zdolność instytucjonalna i administracyjna władz w kwestii dotrzymania obietnic danych społeczeństwu oraz zobowiązań wobec UE pozostaje bardzo niska, chociaż nie ulega wątpliwości, że wśród ukraińskich władz istnieje polityczna wola wprowadzania zmian. Fakt, że na Ukrainie nadal funkcjonuje administracja publiczna w stylu sowieckim, jest poważną przeszkodą przy wprowadzaniu wielu reform, na przykład istnieje ogromna przepaść między decyzjami na szczycie władz a zachowaniem urzędników. (Zgodnie z opowieściami krążącymi wśród zachodnich dziennikarzy, świadczy o tym więcej niż dobitnie to, że mimo decyzji rządu o rezygnacji z obowiązku wizowego w kwietniu, na początku maja nie dotarła ona jeszcze do niektórych ukraińskich ambasad w krajach, których ta zmiana dotyczyła). Całościowa reforma administracyjna aparatu państwowego i realizacja skutecznej polityki zadecydują o osiągnięciu sukcesu.

Ukraina musi postawić sobie bardziej ambitny cel, jeśli chodzi o część handlową nowego porozumienia, które ma zastąpić PCA w 2008 roku, i powinna szczególnie dążyć do dołączenia do unii celnej w ramach UE. Byłoby to nie tylko kolejnym potwierdzeniem jej zaangażowania w integrację europejską, ale także skupiłoby ukraińskie wysiłki na ambitnym celu, obejmującym przyjęcie unijnych zasad, standardów i procedur. Jego realizacja mogłaby się zacząć od zajęcia się jedną z najbardziej kłopotliwych kwestii, takich jak cła i ochrona granic. W ten sposób zmniejszyłoby się także prawdopodobieństwo, że Ukraina powróci kiedyś do „wielokierunkowej” polityki zagranicznej.

## Rekomendacje dla UE

Niezbędne jest doprecyzowanie różnych postanowień Planu Działań, chociażby zgodnie z duchem „dodatkových postanowień” z początku 2005 roku. Dalsze „dodatkové postanowienia” powinny zostać poddane pod dyskusję pod koniec 2005 roku i przedstawione na początku roku 2006 razem

z pierwszą analizą stanu realizacji Planu Działań. Nowe propozycje UE są niezbędne politycznie ze względu na wybory parlamentarne na Ukrainie wiosną 2006 roku. Siły, które preferują status quo ante i kultywują orientację prorosyjską, będą prawdopodobnie wykorzystywać pogląd, iż, jak to sformułował Kuczma, „Europa nie chce Ukrainy”, w celu zdyskredytowania rzekomo nadmiernego przywiązania rządu do Europy.

Inicjatywa European Neighbourhood and Partnership Instrument, proponowana w ramach struktury ENP, musi zostać rozwinięta po to, by pomóc Ukrainie w zbliżeniu się do standardów europejskich. Wspieranie procesów twinningowych jest bardzo dobrym posunięciem. Inicjatywa ta jednak musi być wsparta istotnymi środkami finansowymi, szczególnie tymi ukierunkowanymi na zagwarantowanie realizacji priorytetów Planu Działań i później nowego porozumienia.

Rok 2005 powinien być poświęcony przede wszystkim osiągnięciu konkretnych rezultatów w stosunkach UE–Ukraina. Jednak UE nie może zaniedbywać dłuższej perspektywy w relacjach z Ukrainą i powinna rozpocząć wewnętrzną debatę na temat tego, jak mają wyglądać stosunki z tym państwem w przyszłości (dlatego jest szczególnie ważne, aby Ukraina zaprezentowała konkretny dowód swoich europejskich aspiracji przed początkiem 2006 roku). Oczywiście główny problem, przed którym stoi Bruksela, to perspektywa członkostwa w UE dla Ukrainy. Zagadnienie to stało się jeszcze bardziej skomplikowane w ostatnich miesiącach z powodu poprawki do francuskiej konstytucji (wprowadzonej w marcu 2005 roku), która zobowiązuje francuskiego prezydenta do przeprowadzenia referendum w sprawie każdego traktatu akcesyjnego w przyszłości (z wyłączeniem tych już zawartych z Bułgarią i Rumunią).

## Rekomendacje dla UE i Ukrainy

Niezbędna jest lepiej skoordynowana pomoc dla Ukrainy. Komisja Europejska i państwa członkowskie UE oferują propozycje, które często pokrywają się ze sobą. Powinna powstać grupa robocza, aby uniknąć ich nakładania

się i wytworzyć kreatywną synergię pomiędzy planowanymi programami. Grupa ta mogłaby przybrać formę trójstronnej komisji koordynacyjnej z udziałem Komisji Europejskiej, państw członkowskich Unii i Ukrainy.

UE w ciągu następnych miesięcy powinna zaoferować Ukrainie dostęp do pożyczek EIB, Ukraina zaś musi przygotować się do ich wykorzystania. Jednocześnie kraj ten powinien zagwarantować, że pomoc inwestycyjna z EIB zostanie poddana kontroli i że ów proces będzie transparentny. To także mogłoby przyczynić się do stworzenia podstawy dobrych rządów. Fundusze z EIB mogłyby wpłynąć na wytworzenie pozytywnego obrazu UE na Ukrainie, głównie poprzez podkreślanie znaczenia projektów inwestycyjnych, które pozytywnie wpływają na życie zwykłych obywateli.

Potrzebne są szybkie postępy w negocjacjach w sprawie ułatwień wizowych. Należałoby uczynić to zagadnienie jednym z priorytetów w tym roku. UE i Ukraina powinny osiągnąć porozumienie w tej kwestii do początku 2006 roku. Byłoby ono dowodem istnienia bliższych stosunków między UE a Ukrainą i jasnym sygnałem dla społeczeństwa ukraińskiego, że Unia jest na nie bardziej otwarta. Może to być znaczące zagadnienie w trakcie kampanii przed wyborami parlamentarnymi na Ukrainie.

Niezbędny jest natychmiastowy początek rozmów i szybkie rozpoczęcie negocjacji w kwestii nowego, ulepszonego porozumienia. Zostało niewiele czasu, aby UE i Ukraina przedyskutowały, przygotowały, wynegocjowały, podpisały i ratyfikowały nową, bardziej adekwatną umowę, zanim w marcu 2008 roku wygaśnie PCA. Nie jest to jednak niemożliwe. Układy Europejskie z Bułgarią i Rumunią zawarto w ciągu mniej niż dwóch lat i dziewięciu miesięcy. Trudno jest to sobie wyobrazić w przypadku Ukrainy, jeśli negocjacje nie zaczną się w tym roku. Unia musi zrozumieć, że ma wyjątkową możliwość ukształtować i skonsolidować polityczną konfigurację krajów położonych na wschód od siebie, a także powinna być świadoma faktu, iż ta możliwość może wkrótce się skończyć, chyba że UE wykona wysiłek i pomoże pomarańczowej rewolucji przynieść owoce.

Nie ulega wątpliwości, że bliższa współpraca w kwestiach dotyczących WPZiB między UE a Ukrainą byłaby przydatna. Szczególnie dwie kwestie

wydają się tutaj priorytetowe: Naddniestrze i Białoruś. Obydwa zagadnienia są kluczowe dla obu stron. Ukraina powinna współpracować z UE w kwestii naddniestrzańskiej, szczególnie przy zabezpieczeniu granicy między Ukrainą a Naddniestrzem. Musi ona także przyjąć w jak najszerszym stopniu stanowisko UE wobec Białorusi. Pożądane jest, by Unia Europejska zorganizowała regularne konsultacje z Ukrainą w każdej z tych kwestii. Współpraca nad problemami związanymi z WPZiB powinna być prawdziwym politycznym testem dla obu stron i może przyczynić się do wytworzenia wzajemnego zaufania pomiędzy partnerami.



## Wybrane publikacje projektu Nowa Unia Europejska i Ukraina

**More than a Neighbour – proposals for the EU's future policy towards Ukraine** (2003), opr. Grzegorz Gromadzki, Oleksandr Sushko, Marius Vahl, Katarzyna Wolczuk. Ukazała się w wersji angielskiej i ukraińskiej.

**Polska–Ukraina. Współpraca organizacji pozarządowych** (2003); publikacja prezentująca doświadczenie polskich organizacji we współpracy z Ukrainą, zawiera zapis działań i informacje o najważniejszych instytucjach. Przygotowana we współpracy z Fundacją Edukacja dla Demokracji.

Йоанна Конечна, **Поляки–українці, Польща–Україна. Парадокси стосунків між сусідами за даними соціологічних досліджень** (2003). Ukazała się w wersji ukraińskiej.

**European Integration of Ukraine as Viewed by Top Ukrainian Politicians, Businessmen and Society Leaders According to Standard Interviews** (2003). Ukazała się po angielsku i ukraińsku.

**Więcej niż sąsiedztwo. Rozszerzona Unia Europejska i Ukraina – nowe relacje. Rekomendacje** (2004), opr. Jakub Boratyński, Ihor Burakowśkyj, Borys Dodonow, Alexander Duleba, Grzegorz Gromadzki, Ołeksij Harań, Małgorzata Jakubiak, Joanna Konieczna, Iryna Krawczuk, Wołodymyr Nahirnyj, Ołeksandr Suszko, Marius Vahl, Katarzyna Wolczuk, Anna Wróbel, Przemysław Żurawski *vel* Grajewski, współpraca: Michael Emerson, Zsuzsa Ludvig, Rostysław Pawłenko, László Póti.

**Droga do Europy. Opinie ukraińskich elit** (2004). Wywiady z trzydziestoma osobistościami ukraińskiej polityki, gospodarki, nauki i kultury, przeprowadzone wiosną 2003 roku. Rozmówcom postawiono dziesięć pytań na temat

przyszłości stosunków pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą i perspektyw europejskiej integracji Ukrainy. Wśród nich byli m.in.: Leonid Krawczuk, Oleksandr Moroz, Julia Mostowa, Myrośław Popowycz, Petro Symonenko, Julia Tymoszenko, Wiktor Juszczenko, Taras Wozniak.

**Wszystkie publikacje dostępne są w pełnej wersji na stronie:**

<http://www.batory.org.pl/mnarod/pub.htm#ukr>

**Dotychczas w cyklu O przyszłości Europy ukazały się**

**O przyszłości Europy. Głosy polityków** (2000), wybór tekstów europejskich polityków: głosy w toczącej się w krajach Unii publicznej debacie nad przyszłością naszego kontynentu.

**Raport nr 1: Przewyciężanie obcości. Kaliningrad jako rosyjska enklawa wewnątrz Unii Europejskiej** (styczeń 2001); opracowany przez Grzegorza Gromadzkiego i Andrzeja Wilka; przygotowany we współpracy ze Stowarzyszeniem „Borussia” i Centrum Stosunków Międzynarodowych. Ukazał się w wersji polskiej i angielskiej.

**Raport nr 2: Uchylone drzwi: wschodnia granica rozszerzonej Unii Europejskiej** (marzec 2001); opracowany przez Jakuba Boratyńskiego i Grzegorza Gromadzkiego; przygotowany we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych. Ukazał się w wersji polskiej, angielskiej i rosyjskiej.

**Raport nr 3: Proeuropejscy atlantyści: Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej po wejściu do Unii Europejskiej** (czerwiec 2001); opracowany przez Grzegorza Gromadzkiego i Olafa Osicę; przygotowany we współpracy z Centrum Stosunków Międzynarodowych. Ukazał się w wersji polskiej i angielskiej.

**Raport nr 4: Zapomniany sąsiad – Białoruś w kontekście rozszerzenia UE na wschód** (wrzesień 2001); opracowany przez Annę Naumczuk, Eugeniusza Mironowicza, Grzegorza Gromadzkiego i Pawła Kazaneckiego; przygotowany we współpracy ze Wschodnioeuropejskim Centrum Demokratycznym IDEE. Ukazał się w wersji polskiej, angielskiej, rosyjskiej i białoruskiej.

**Raport nr 5: Wspólne wyzwanie – członkowie i kandydaci wobec przyszłej polityki migracyjnej UE** (grudzień 2001); opracowany przez Krystynę Iglicką, Sławomira Łodzińskiego, Dariusza Stołę, Jakuba Boratyńskiego i Grzegorza Gromadzkiego; przygotowany we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych i Instytutem Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ukazał się w wersji polskiej i angielskiej.

**Raport nr 6: Nowe sąsiedztwo – nowe stowarzyszenie. Ukraina i Unia Europejska na początku XXI wieku** (marzec 2002); opracowany przez Bogumiłę Berdychowską, Przemysława Żurawskiego *vel* Grajewskiego i Grzegorza Gromadzkiego; przygotowany we współpracy z Wydziałem Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego i Forum Polsko-Ukraińskim. Ukazał się w wersji polskiej, angielskiej, rosyjskiej i ukraińskiej.

**Raport nr 7: Krajobraz (nie)bezpieczeństwa europejskiego** (czerwiec 2002); opracowany przez Olafa Osicę i Grzegorza Gromadzkiego; przygotowany we współpracy z Centrum Stosunków Międzynarodowych. Ukazał się w wersji polskiej i angielskiej.

**Raport nr 8: Między potrzebą a uzależnieniem. Rosyjski gaz w bilansie energetycznym rozszerzonej UE** (grudzień 2002); opracowany przez Grzegorza Gromadzkiego. Ukazał się w wersji polskiej, angielskiej i rosyjskiej.

**Polska w świecie: wyzwania, dokonania, zagrożenia** (wrzesień 2003); wystąpienie Włodzimierza Cimoszewicza, Ministra Spraw Zagranicznych RP,

oraz zapis dyskusji z udziałem Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jerzego Jedlickiego, Macieja Łętowskiego, Tadeusza Mazowieckiego, Dariusza Rosatiego i Aleksandra Smolara. Publikacja w wersji angielskiej i polskiej.

**Polityka rozszerzonej Unii Europejskiej wobec nowych sąsiadów** (2003); publikacja podsumowująca konferencję zorganizowaną przez Fundację we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zawiera wystąpienia Aleksandra Kwaśniewskiego i Włodzimierza Cimoszewicza, omówienia wszystkich sesji oraz non-paper prezentujący polskie propozycje przyszłego kształtu polityki Unii wobec nowych wschodnich sąsiadów. Publikacja w wersji angielskiej i polskiej.

**„Polska polityka zagraniczna: kontynuacja czy zerwanie?”** – zapis debaty zorganizowanej przez Fundację Batorego 5 lutego 2004 z udziałem m.in. Włodzimierza Cimoszewicza, Leny Kolarskiej-Bobińskiej, Tadeusza Mazowieckiego, Andrzeja Olechowskiego, Dariusza Rosatiego i Aleksandra Smolara oraz odpowiedzi na ankietę rozpisaną wśród polityków na temat dzisiejszego stanu i priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

**New Geopolitics of Central and Eastern Europe. Between European Union and United States** – materiały z konferencji zorganizowanej 7–8 maja 2004 przez Fundację Batorego we współpracy z Fundacją Nauki i Polityki (SWP) z Berlina oraz Centrum Studiów Europejskich, St Antony’s College Uniwersytetu Oksfordzkiego, w której wzięli udział m.in. Christopher Bertram, David P. Calleo, Robert Cooper, Timothy Garton-Ash, Bronisław Geremek, Heather Grabbe, Pierre Hassner, Ken Jowitt, Ivan Krastev, Marcin Król, Dominique Moisi, Jacques Rupnik, Anne-Marie Slaughter, Aleksander Smolar, Timothy Snyder, a także komisarz UE Danuta Hübner i sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP Adam D. Rotfeld. Wykład specjalny wygłosił były sekretarz stanu USA Henry A. Kissinger.

## Inne publikacje poświęcone stosunkom międzynarodowym

**Białoruś. Scenariusze reform (2003)**, obszerne opracowanie autorstwa białoruskich ekspertów zawierające propozycję reform w tym kraju w sferze politycznej, ekonomicznej i społecznej, a także systemu edukacji. Publikacja w wersji polskiej, angielskiej i białoruskiej.

**Białoruś w pogoni za Europą (2004)**; prezentuje zbiór tekstów białoruskich i polskich ekspertów przedstawiających wewnętrzną sytuację na Białorusi oraz propozycje reform, których celem jest otwarcie dla tego kraju perspektywy integracji z Unią Europejską. Przedstawiono także postulaty dotyczące polityki Unii Europejskiej w stosunku do Białorusi w warunkach nowego sąsiedztwa. Publikacja jest dostępna w języku polski, ukraińskim i angielskim.

**Effective Policy towards Belarus. A Challenged for the enlarged EU (2005)** – analiza ostatnich wydarzeń na Białorusi oraz propozycja rekomendacji dla polityki Unii Europejskiej wobec tego kraju. Publikacja powstała w współpracy z Association for International Affairs z Pragi.

**Publikacje dostępne są na stronie:**

<http://www.batory.org.pl/mnarod/pub.htm>





